

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Grudnia v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 27 listopada.

Opatrzność Bozka, w wyrokach swych niepojęta, dotknęła Państwo Rossyjskie nieszczęściem, którego zadno wyrażenie wydać nie może.

Goniec, przybyły z *Taganrogu*, d. 27 b. m., przywiózł żałośnie wiadomość o śmierci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA.

Za odebraniem wiadomości o tej klęsce, tak niespodzianej, NAYJAŚNIEJSZE OSOBY FAMILII CESARSKIEJ, Rada Państwa Ministrów, zgromadzili się na pałac, gdzie JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻĘ JEGOMOŚĆ MIKOŁAJ, pierwszy, a po nim, wszyscy zgromadzeni urzędnicy, oraz wszystkie półki Gwardyi Cesarzkiej, wykonali przysięgę na wierność NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI KONSTANTEMU Imu.

Rządzący Senat, z tej okoliczności, wydał Ukaz następujący:

„Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich, otrzymał wsiy od Ministra Sprawiedliwości, Pana Jene-  
rała Piechoty, Xiążęcia *Lobanowa-Rostowskiego*, smutną wiadomość, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ ALEXANDER, z woli Wszechmocnego, po ciężkiej chorobie, umarł w *Taganrogu*, dnia 19 terażniejszego miesiąca listopada, po wykonaniu przysięgi na wierność prawemu Następcy, NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, KONSTANTEMU, postanawia z wyznaczne w podobnych zdarzeniach formy, dla uwiadomienia o tym wypadku i dla wykonania przysięgi na wierność JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.“

## AUSTRYA.

Wiedeń dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wezora po południu umarł tu w pałacu swoim Xiążę Lotaryński *Eugeniusz* na apoplexya. Urodził się dnia 25 września 1751. Był ostatnim potomkiem z linii męskiej domu Lotaryńskiego, i bliskim krewnym Cesarzkiej rodziny naszej.

## ANGLIA.

Londyn d. 25 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 21 b. m. Dyrektor i Vice-Dyrektor banku angielskiego udali się do Lorda Kanclersza skarbu, i oświadczyli, iż jeśliby peryodyczna wymiana papierów skarbowych nastąpiła, jak zwyczajnie przy końcu terażniejszego kwartału (d. 5 stycznia), i jeśliby zaczęte spadanie ceny tych papierów skłoniło publiczność do żądania gotowizny zamiast nowych papierów, w tym razie bank nie mógłby udzielić Ministrowi potrzebnych funduszków, lecz owszem musiałby się domagać niezwłocznego zwrotu części pieniędzy, jakie dał na słożone w depozyt papiery skarbowe. Zezwolenie na to śądanie, byłoby szkodliwem dla kredytu tak rządu, jako też samego banku, ile, że dla wypłaty papierów skarbowych trzeba by zaciągnąć nową pożyczkę, i tym celem wypadaloby Parlament przedzę zwolac, aniżeli sobie zamierzono. Minister nie dał jeszcze stanowczey odpowiedzi, zwłaszcza, iż ze wszystkich Ministrów gabinetowych,

on tylko jeden jest obecny w stolicy tutejszey, i dopiero d. 4 lub 5 grudnia odprawi się rada gabinetowa.

Okrety francuzkie, mimo zakazu rządu swego i haczości anglków, trudnią się ciągle handlem niewolnikami. Jeden z nich *l'Orphée*, płynący do *Martyniki*, został na początku września zatrzymany i zabrany przez okręt angielski *Ma- idstone*. Znalezione na nim 700 nieszczęśliwych murzynów, którzy wszyscy prawie byli cenci na szyi i nogach. Miejsce, gdzie się znajdowali, miało tylko 3 stopy wysokości. Inny okręt francuzki, płynący z 135 murzynami, utraciwszy na morzu swoich officerów, i nie wiedząc, dokąd się udać; wezwał pomocy okrętu angielskiego wschodnio-indyjskiego, który zaprowadził go do *Town*, gdzie zaraz włożono na niego sekwestr.

Odebrane tu d. 23 września listy z *Batawii* donoszą, iż Sultán w *Soda* wypowiedział także wojnę *Niderlandczykom*, i wojsko jego stoi tylko o 30 mil od *Samarang*.

W nocy z d. 20 na 21 września dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi na stałym lądzie południowej Ameryki. W *Demerara* zrzuciło wielką szkodę.

Nie Poseł Cesarzsko-Austryacki, lecz poseł Królewsko-Niderlandzki odwiedził Pana *Hurtado* w tutejszey stolicy. Słychać, iż *P. los Rios*, Poseł Królewsko-Hiszpański, który wyjechał do Francyi, nie prędko tu powróci.

Rozruchy na wyspie *Man* jeszcze nie ustały. Biskup tameczny wydał obwieszczenie, iż w tym roku rzeka się dziesięciny, od jęczmyny i kartofli.

Fabrykanci towarów jedwabnych nie są kontenci, iż cło wchodowe od funta jedwabiu przędzonego zmniejszono z 7 na 5 szyllingów.

Pokazują tu za pieniądze pojazd Cesarza *Birmana*, tak, jak dawniej pokazywano pojazd *Napoleona*, sprowadzony tu przez Majora Pruskiego *Keller*.

Słychać, iż eskadra nasza na *Lewanicie* ma być znacznie powiększoną.

Jenerał *Mina* przybył d. 20 b. m. do *Clifton*. Zdrowie jego polepszyło się po kąpieli morskiej.

Na tutejszym teatrze *Drury Lane* wystąpił karzeł 23 do 24 lat mający, którego głos, ci co go śpiewającego słyszeli, z głosem Pani *Katalani* porównują.

Handel niewolnikami powiększył się przy brzegach amerykańskich. Okręt wojenny angielski *Esk*, zabrał szonera Portugalskiego, na którym było 284 mężczyzn, kobiet i dzieci murzynów. Gdy statek przewozowy *Surrey*, wypływał z rzeki *Scherbro*, znajdowało się tam 7 okrętów, które czekały na dostawę niewolników.

Listy z *Lima* w Ameryce południowej donoszą, iż Jenerał hiszpański *Rodil*, dowodzący w twierdzy *Callao*, gdzie osada zmniejsza się przez choroby i zbiegostwo, powtórzył chęć poddania się okrętom wojennym chilijskim. Poseł peruwiański miał się udać przez *Jamaikę* do Anglii, wraz z agentem dla zaciągnięcia rowey pożyczki.

Listy z *Montevideo* pod d. 14 września, a z *Rio-Janeiro* pod d. 1 października, zawierają wiadomość, iż wojsko Brezylijskie odniosło zu-

pełne zwycięstwo nad korpusem *Fructuoso Ribeira*. Jenerał *Lecor*, korzystając z tego wypadku, miał posłać 2000 ludzi do *Montevideo*.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Na dzień 26 października zapowiedziana jest w Nowym Yorku uroczystość z powodu ukończenia największego dzieła w świecie, to jest kanału Nowo-Jorkskiego, czyli Erie, który ma łączyć wielkie jeziora Ameryki z Oceanem atlantyckim.

Północno-amerykańsko-mehikańscy Kommissarze dróg, okupili u Ozagów wolność prowadzenia drogi przez ich kraj, dla użytku mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Mexiku. Podobna umowa zawarta być miała z narodem Kansas, to jest tymi pokoleniami, które zajmują kraj między osadami Stanów Zjednoczonych, a osadami Mexiku.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Rozporządzeniem d. 31 października wydanym, zabroniono wszystkim genueńskim i szwedzkim okrętom używać na przyszłość bandery angielskiej. Powodem do tego zakazu były nadużycia przez przewoźnych towary popełniane. Kolumbijski korsarz przyprowadził tam niedawno dwa staki nadbrzeżne.

Oczekujemy codziennie przybycia Posła Peruwiańskiego.

Z Sincapore donoszą, że Siamowie przeciw kilku pokoleniom malajskim się uzbrają.

## FRANCYA.

Paryż dnia 26 listopada

(z *Gazety Warszawskiej*)

Słychać, iż Xiążę *Pawel Esterhazy* będzie posłem Cesarsko-Austryackim przy dworze tutejszym, a na jego miejsce hrabia *Appony*, terazniejszy poseł Cesarsko-Austryacki w Rzymie, uda się do Londynu.

Tutejszy dziennik *Gwiazda* radzi Hiszpanii, aby ze swojemi posiadłościami zamorskimi zawarła rozejm na 20 lub 30 lat.

Zmarły Pan *Denon* był członkiem uczonych towarzystw we wszystkich częściach świata, jako to: w Europie w Londynie i Paryżu; w Azji w *Kalkucie*; w Afryce w *Kairze*; w Ameryce w *Fildelfii*.

Zniesiony został urząd gubernatora cywilnego francuzkich osad w Indyach. Administracya tych osad ma być powierzoną administratorowi marynarki, mającemu stopień przynajmniej pierwszego kommissarza, i zapewniają, że Pan *Filleau St. Milaire*, poddyrektor osad w ministerjum marynarki, będzie wezwany na to urządowanie.

Hrabia de *Bouille*, jenerał dywizyi, mianowany został wielkorządcą Martynki, na miejscu jenerała *Douzelot*. Jest on synem margrabięgo *Bouille*, który z *Luxemburga* pisał ów sławny list do zgromadzenia konstytucyjnego.

Zaczęte przed 6 laty przez PP. *Arnault*, *Jay*, *Jouy*, *Nerjms*, it. d. wielkie dzieło: „Nowa biografja współczesnych“ zakończone zostało na zotym tomie.

Cesarz Brezyljski ustanowił dyety dla deputowanych na posiedzenia władzy prawodawczej przybywających, po 100 mil. reis miesięcznie.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Okolnik Ministra Spraw Wewnętrznych, do wszystkich Prefektów Królestwa: „Mości Prefekcie, doświadczenia, których pierwiastki wróżyć każą o pomysłnym ich skutku, przedsięwzięte od niejakiego czasu, aby trudniącym się rzemiosłami i tym którzy się przemysłowi poświęcić pragną, w sposobie do ich pojęcia zastosowanym, wykladać najprostsze zasady umiejętności, czyli raczy najużywańsze zastosowania jeometrii i mechaniki do rzemiosł i sztuk. Niektóre miasta okazały się skłonniemi do naśladowania wzoru, jaki w tym względzie wystawia Baron *Dupin*, członek Kró-

lewskiej Akademii umiejętności, wykładając w Paryżu kurs wzmiankowany w Król. konserwatorium sztuk i rzemiosł. Nie można wątpić o korzyści i ważności niepospolitej takowej nauki, w kraju rękodzielniczym, bez której przemysł rzetelnych postępów uczynić nie może; a tak łatwo ocenić kurs naukowy, którego głównym jest celem wykładanie potrzebnych artystom i rękodzielnikom umiejętności, w sposobie do ich pojęcia i potrzeby zastosowanym, zajmując je w obrębie odpowiadającym krótkości czasu, który im poświęcić mogą. Jeżeliby które z miast Departamentu WP. chciało być uczestnikiem takowej nauki, miło mi będzie powziąć tę wiadomość; i mozesz WP. zapewnić te miasta, które naydą dostateczny fundusz na podobną iustrukcyą, iż wszelką pomoc od rządu zyskają; a osobliwie wskaże on im Professorów wybornych i godnych zaufania. Winienem tu tylko namienić, iż w ustanowieniu podobnym idzie jedynie o ulepszenia miejscowe we względzie rękodzielniczym miasta; zakład takowy zostać musi wyraźnie tylko miejskim; fundusze departamentowe, mając inne wydatki i potrzeby, nie mogą się w niczem do tego przyłożyć; nie należy przeto udawać się do rad departamentowych, aby się przyczyniły do rozkrzewienia tego rodzaju nauki. Za Ministra, Radca Stanu Dyrektor, (podpisano) *de Sirieys*.“

(z *Gazety Börsen Halle*.)

Dwór nasz, w skutek traktatu między Portugalią i Brezylją, wyszle do Brezylji, na miejsce dotychczasowego sprawującego interessa, posła, i przyjmie ministra Cesarza. Z amerykańskimi wolnemi krajami żadne jeszcze kroki nie nastąpiły, aby mogły być z niemi rozpoczęte stosunki ściślejsze. Jednakże zapewnniają, że układy z Meksykiem daleko są posunięte; z Kolumbią przeciwnie nie przyszło nawet do wstępnych pytań.

## N I E M C Y.

Od brzegow Menu dnia 29 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wielka Xiężna toskańska wdowa wyjechała dnia 27 b. m. z *Drezna* na powrót do *Florencyi*.

Xiążę *Kantakuzeno* bawi ciągle w *Dreznie*, pod warunkiem, aby nie oddalał się za granicę królestwa saskiego, i nie wdawał się do interesów Grecyi. Synowie jego biorą naukę w korpusie kadetów w *Dreznie*.

Kapitan *Hedlok* przybył ze swoim gabinetem historii naturalnej i obudowa eskimami do *Strazburga*. Tam jeden z eskimów, mężczyzna, umarł na słabość płuc, i został wypchany. Biedna żona patrzy z smutkiem na martwą postać umarłego męża, a w tęsknocie do swego kraju, ma jedyne przywiązanie do wiernego psa, który jej pozostał.

Dnia 16 b. m. zrana urwał się kawał góry skalistej przy gościńcu we wsi *Jouettes*, w kantonie szwajcarskim *Wallezyi*, przez co trakt z *Genowy* do *Medyolanu* został zatamowany. Zwalisko to zajmuje przestrzeń na 100 stóp, a wysokość jego wynosi 45 do 50 stóp. Szczęściem nikt z ludzi życia nie utracił.

— Dnia 30 —

Otworzenie portów angielskich dla zagranicznego jęczmienia, nie obiecuje wielkiej korzyści posiadaczom wsi w krajach niemieckich. Wnosząc z dawniejszych wypadków, wolność ta, która nigdy nie trwa długo, czyni widok niejakiego zysku tym tylko, którzy z niej zaraz z początku korzystać mogą, a zatem właściciele tego gatunku zboża, złożonego w spichrzach pod zamkiem Królewskim w *Londynie*, najpierwej je na targ sprowadzą i przedadzą. Zapasy tarczeczne mają być tak znaczne, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zainają wkrótce ustanowioną cenę, nim jeszcze sprowadzi się ze stałego ładu.

W *Bernie*, w Szwajcaryi, umarł d. 20 b. m. Baron *Schraut*, Cesarsko-Austryacki tajny radca, oraz nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy rządzie Szwajcarskim, w 62gim roku życia

swego. W wigilię śmierci powrócił do miasta z domu wiejskiego, gdzie większą część roku bawił. Od niejakiego czasu czuł coraz większe seńsienie w piersiach, i gdy chciał się położyć, padł bez duszy przy łóżku. Szanowny ten mąż piastował blisko 20 lat swój urząd dyplomatyczny w Szwajcaryi.

### H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 20 listopada.  
(z Gazety Warszawskiej).

Rada ministrów przyjęła projekt junty radney względem zmniejszenia liczby urzędników. Na teyże sessvi postanowiono odłożyć na dalszy czas wniosek Pana *Calomarde*, aby urzędnicy, którzy udali się za stanami do *Kadyzu*, utracili swoje posadę.

Nadzwyczajny goniec przywiózł z *Walencji* wiadomość o rozruchach, z powodu, iż osada tameczna nie brała pracy.

Ochotnicy rojalistowscy, którym za ministerium Pana *Zea* odebrano broń w kilku miastach Andaluzji, domagają się jey oddania, twierdząc, że inaczej nie mogliby się bronić rozbojnikom.

Policya przejęła w *Korunnie* korespondencyą rewolucyonistów z hiszpanami zbiegłymi do Londynu. Okazuje się z niey, iż *Mina* ma zamiar przedsięwziąć wylądowanie w Hiszpanii.

Z prowincyi *Olearia* sprowadzono do *Madrytu* wiele współników *Bessieresa*.

Kadyx d. 8 listopada.

(z teyże gazety).

Fregata *Sabine*, która wyplłynawszy d. 1 maja z *Manilli*, przybyła do tuteyszego portu, donosi, iż bryg wojenny *Achilles*, który z początku nie chciał iść za przykładem okrętu wojennego *St. Franciscus* i bryga *Constantia*, które się poddały meksykanom, wkrótce potem poddał się chiliyczkom w porcie *Valparaiso*. Dowódcą jego, Pan *Pavia*, z kilku innymi oficerami, należącymi do zdrady, udał się na okręt kupiecki, który go przywiózł do *Manilli*. W ogólności przybyło tu 34 oficerów z okrętów, które się poddały, i wkrótce odprawią się na nich sąd wojenny.

Kupcy mający związek z domami handlowymi meksykańskimi w Londynie, twierdzą, iż *Oycico* ś., nie czekając postanowienia dworu hiszpańskiego, potwierdzi biskupów, których rząd meksykański mianował.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

— Dnia 12. —

Nowy intendent prowincyi *Kadyzu* rozpuścił niespodzianie przeszło 800 urzędników celnych, którzy przez bylego kommissarza w *Valladolid* byli mianowani. Widok narzekających zruconych z urzędów i ich rodzin, był przerażający.

Król chcąc uczcić pamięć generała *Elio* rozkazał, aby mu na placu *Llano del Real* w *Walencji*, gdzie był stracony, pomnik żałobny z wizerunkiem jego w robocie wzniesły zrobiony, wystawiono.

Rząd nasz zapłacić ma niezwłocznie Francyi 15,000,000, jako ratę zaległą za kosza wojny restauracyney. Podskarbi *Felalta*, używa wszelkich sposobów dla zebrania tey summy, i spodziewa się, że ją zbierze. Tymczasem cieszą się tu już publicznie, bliskim upadkiem terazniejszego ministerium francuzkiego.

Zyczeniem jest *Xięcia Infantado* zaprowadzić radę stanu na wzór francuzkiej, co do rozdziału prac; ale co do składu osób, chciałby, aby była podobna do dawnych kortezów, w których trzecia część z duchownych się składała. Margrabia *Almenara* wypracował w tey mierze projekt, który między członkami Junty doradczy był rozdzielony. Mówią, że *Xięź* radby się pozbyć tey junty, jakoż podane było Królowi przedstawienie o jey zniesienie, podpisane przez arcy-biskupów, biskupów i inne osoby, w którym powiedziano, że magistratura ta jest tylko juntą przygotowaną do konstytucyynych kortezów, których przywróce-

nie byłoby tajemnym *P. Zea* zamiarem. Leoz Król odłożył podanie na stronę, i rozkazał, aby junta w działaniach swoich postępowała.

### P O R T U G A L I A.

Lisbona d. 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Hrabia *Casaflores*, poseł hiszpański przy dworze portugalskim, przybył do tuteyszej stolicy; przyjeżdżają go ze zwyczajnymi obrzędami.

Rada stanu została nadzwyczajnie zwołaną do *Mafra*, gdzie traktat z *Brezylją* ma jey być udzielony. Zdaje się, iż wspomniona władza radzió będzie Królowi Jmci satwierdzenie tego traktatu.

### T U R C Y A.

Od granic tureckich d. 22 listopada.

(z Gazety Warszawskiej)

Listy z *Korfu* pod 25 z. m. donoszą, iż *Ibrahim Basza* jest Panem *Morei*, że *Missolunga* niezdobyta wprawdzie, ale jest w wielkiem niebezpieczeństwie. Codzień oczekują przybycia Lorda *Cochrane*.

Nayglówniejszym zamiarem *Ibrahima* było, zdobyć port jakowy na wschodnich brzegach *Morei*, i w tym celu kazał zaufanym wystawnom rozpoznać port *Monembasia*, leoz dowiedział się, iż miejsce to jest w obronnym stanie, a dla ciężkiej artylleryi nieprzystępne. Port *Marathonis* też same okazywał trudności.

Od 2 miesięcy okręt angielski *Rosa* trudni się robieniem mapy brzegów *Morei*, a mianowicie zatoki *Kolokyntia*.

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod d. 3 października wyraża: „Nadaremne pokuszenie się greków o spalanie floty w tuteyszym porcie, dało powód do rozkazu, aby wszystkie okręty udawały się nayıpierwey do nowego portu dla rozpoznania, czyli nie mają materyałow palnych, i dopiero po rewizyi mogą zawijać do dawnego portu.“

Kwitające niegdyś miasto *Alep* jest teraz w bardzo nędznym stanie. Arabowie, którzy przybyli z głębi stepów, a do których się beduini z okolicy *Bagdadu* i *Bassory* przyłączyli, rozpostarli się około *Alepu*, *Damaszku* i *Hemath*, tak, iż wszelki związek między temi miastami jest przecięty. Góry *Libanu* i *Antilibanu* są jedyną tamą, opierającą się tym niszczycielom. Wsie, w stronie południowo-zachodniej i wschodniej *Alepu*, tudzież na gościńcu do *Heimath* i *Hems*, są zburzone, a mieszkańcy ich pozabijani. Barbarzyńcy ochronili tylko tych, którzy życie swoje ogromnymi summami okupić mogli.

— Dnia 23. —

Słychać, iż *Kolokotroni*, rozpaczając o ocaleniu *Morei*, podał następujące propozycye *Ibrahimowi* *Baszy*: aby *Morea*, zachodnia *Grecya*, *Hellas* i wyspy, składały 4 prowincye, z którychby każda miała osobny udzielny rząd pod stérem *Hospodara* greckiego, mianowanego przez *Portę*, i opłacała roczny haracz pod waruukiem, aby żadne wojsko tureckie nie wchodziło do tych krajow, i aby tam żaden turek nie piastował publicznego urzędu. Propozycye te posłał *Ibrahim* *Dywanowi*, który nie jeszcze względem nich nie postanowił. Układy jednak między *Ibrahimem* i *Kolokotronim* miały się znowu zacząć.

— Dnia 24. —

List z *Zante* od d. 29 października wyraża: „*Moreczykowie*, którzy dotąd obojętnie patrzali na wkroczenie nieprzyjaciół, zostali nakoniec spustoszeniami egipcyan przymuszenni wziąć się do oręża. W odwrocie *Ibrahima* *Baszy* z *Lakonii*, zadali mu wielką klęskę przy *Vodonia* na lewym brzegu *Vasilopotamos*. *Maynoci*, którzy dotąd nie należeli do woyny, zbierają się teraz w liczne oddziały. *Kolokotroni* ma znaczną przewagę nad innymi dowódcami greckimi, a *Pułkownik Fabier* doznaje dzielney pomocy od rządu w tworzeniu regularnego woyska. Kilku członków te-

go rządu oddało synów swoich pod chorągwie jego. Flotta grecka jest w lepszym stanie, niż dawniej; liczy 100 okrętów należycie osadzonych, i 17 statków palnych. Codzień nowe zwycięstwa pokrzepiają odwagę osady w *Missolundze*. Po oddaleniu się *Ressyda* Baszy, waleczni epiroci czynią codzień wycieczkę. Słychać, iż korpus suliotów przeciął nieprzyjacielowi związek z *Prewesą*. *Konstanty Bozzaris* rozproszył 6000 albańczyków, którzy się znajdowali w *Salona*."

#### W Ł O C H Y.

Od granic włoskich dnia 22 listopada.  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 13 b. m. przywrócono w *Medyolanie* Xięży Paulinów, poświęcających się nauce młodzieży, do posiadania dawniejszych ich gmachów zakonnych w *Monza* i *Medyolanie*.

Od niejakiego czasu handel na morzu adryatyckim doznawał przeszkody od statków korsarskich niby trypolitańskich, które różne okręty chwytaly, a między innymi zabrały także okręt pod banderą Rzymską. Listy z *Otranto* donoszą, iż fregata angielska zabrała jeden z tych statków i zaprowadziła do *Korfu*. Pokazało się, iż to był statek grecki, osadzony maynotami. Domyślają się więc, że i inne owe statki są także greckimi. Zajęto się powściągnięciem i ściganiem tych rozbójników morskich, którzy pospolicie zabijają wszystkich ludzi znajdujących się na zabranych okrętach kupieckich.

Towarzystwo przyjaciół greckich w *Genui*, zebrało składki 30000 franków. Za te pieniądze kupiło 1000 karabinów i inne potrzebne rzeczy wojskowe, które natychmiast posłało do *Napoli di Romania*.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W nocy z d. 7 na 8 listopada professor *Pons* w *Florencji* odkrył w konstellacji *Eridanus* nowego Kometę, piątego w roku bieżącym. Nie ma ogona; jądro jego jest jasne, otoczone słabym światłem.

— Rybacy z *Boulogne* we Francji złapali na morzu wieloryba wazącego 800 funtów, co się rzadko zdarza w tamecznych okolicach.

— Podczas rozbicia się na morzu statku parowego angielskiego *the City of Glasgow* niedaleko portu *Douglas*, jeden z podróżnych spał na dole w izdebce. Gdy go obudzono i uwiadomiono o grożącym niebezpieczeństwie, obwinął się spokojnie w koldrę, wziął książkę, w której zwykł robić szkice, poszedł na pokład i rysował tonący statek. Dziwak ten ocalał wprawdzie życie, lecz wszystkie swoje rzeczy utracił.

Król Jmć posiada w *Windsor* krzesło z drzewa jodłowego, pod którym Xiążę *Wellington* stał w czasie bitwy przy *Waterloo*. Historia tego drzewa jest następująca: Pan *Children*, jeden z kuratorów muzeum angielskiego, zwiedzając przed 7 laty pole bitwy pod *Waterloo*, dowiedział się, iż właściciel gruntu ma kazać ściąć wspomniane drzewo, z powodu, iż wiele osób chcących je widzieć psuje mu znaczny kawał roli. Pan *Children* ugodził się i kupił to drzewo.

W mieście *Genewie* założono dom kary i poprawy, zupełnie podobny do instytutu tego rodzaju w *Nowym - Yorku* pod względem wewnętrznego urządzenia, tylko na mniejszą skalę wzięty. Dom ten wystawiony na części murów

twierdzy, leży w najpiękniejszym położeniu nad jeziorem, i otoczony jest wodą. Ukarani znajdują się w jasnych, czyste powietrze mających, ale bezpiecznych izbach. Stosowne roboty uskuteczniają wewnątrz murów. Nie ma sal, w którychby wszyscy razem robili. W mieszkaniu, na podwórzach kwiatami ozdobionych, i w kocięcie, oddzielanie płci najsćcisley jest przestrzeżanem.

Onegdaj, d. 26 listop., odbyło się w Londynie posiedzenie ogólnego zebrania, zasłużonego o rozszerzanie chrześcijaństwa we wszystkich częściach świata, towarzystwa londyńskiego *Missyonarzów*. Prezydował uczony doktor *Morrison*, wstawiony przetłumaczeniem Biblii na język chiński. Od czasu powrotu z wojego do Anglii, odzywał się *P. Morrison* wymownie i kilkakrotnie o rozszerzeniu Pisma ś. w Chinach, i o trudnościach, z jakimi tam *Missyonarze* walczyć muszą. Śmierć Cesarza *Kea King* we wrześniu, pod którego panowaniem, oddzielne postanowienie wyznawania religii chrześcijańskiej zabroniło, była dla postępu działań *Missyonarskich* pomyślnym zdarzeniem. Staraniem *P. Morrison* i innych uczonych anglików, rozszerzono się po Chinach tłumaczenie Pisma ś. w języku chińskim.

Dyrektorowie tutejszego teatru *Drury-Lane* otrzymali osobliwszego wirtuoza, którego znaleźli sposobem także osobliwszym. W tych dniach niejaki *Birch*, stelmach, dawał obiad w swojej wozowni na sto osób, pomiędzy zaproszonymi było kilku aktorów z *Drury-Lane*. Przy wietach, gdy się już naśpiewano, gospodarz chciał także z swojej strony przyczynić się do weselości całego zgromadzenia. Lecz mówił ponieważ sam śpiewać nie umie, pozwolił panowie aby mnie kto inny wyjęczył. *Birch* dał znak uderzeniem w stół, i usłyszano natychmiast głosik słodki, przyjemny, jakiego jeszcze nigdy nie słyszano, lecz nie można było dociec z kądby pochodził. Po nastąpiłych sprawiedliwych oklaskach, zaczęto śpierać się względem płci, do której ten nowoczesny *Apollo* mógł należeć. Prawie wszyscy goście zgodzili się na jedno, że to była kobieta. W tém *Pan Birch* kazał otworzyć pudło od pojazdu, z którego wyszedł karał mający wieku może 22 do 23 lat. Aktorowie teatru *Drury-Lane* dali znać dyrektorom swojego teatru o tym odkrytym talencie, którzy usłyszawszy karła i przekonawszy się o doskonałym jego śpiewie, postanowili wziąć go do teatru i postawić naprzeciw małej *Mazurier*, która sprowadza tłum ludzi do *Covent Garden*.

— Dnia 21 b. m. rozpuszczono ludzi z okrętu *Hekla*, który był użyty do wyprawy do bieguny północnej. Ludzie ci wzięwszy przypadającą im zapłatę, zbrali między sobą dobrowolną składkę dla maytków okrętów kupieckich, chorujących w szpitalu. Tegoż dnia wieczorem kapitan *Hopper* i inni officerowie z okrętu *Fury*, dali ucztę dla kapłana *Parry* i wszystkich officerów okrętu *Hekla*, na pożegnanie i podziękowanie im za przyjęcie, jakiego doznali na tym okręcie po utracie swojego okrętu.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 grudnia:  
rub. srebrny 3 rub. 77½ kop, dukat nowy 11 rub. 50 kop. stary 11 rub. 50 kop. imperyal 37 rub. 25 k.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 5 godz. 8 z rana	27 cal. 8,1 lin.	+ 1,5 stopni.	Poludniowy.	Pochmurno
	d. 6 — — —	27 — 7,7 —	+ 3 — —	Poludniowy.	Pochmurno
	d. 7 — — —	27 — 10,0 —	+ 2 — —	Zachodni.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzeja Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

••••• Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 7 grudnia v. s. 1825 Roku.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Magistratury Powszechny Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli sr. i należnych od 1823 roku procentów z przeterminem, oddany na sprzedaż dom jego mieście w Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rubli assygn., roczny dochód 80 rubli srebrem; za niejawieniem się do kupienia życzących na naznaczone po dwa razy terminy, naznaczono trzeci raz, a mianowicie: 1szy 28, 2gi 30 stycznia następującego 1826 roku, a 3ci ostateczny za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Naczelnik Stoła Kowalenok.

1. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez P. Radcę Taynego Senatora i Kawalera Hrabiego Ogińskiego z Wileńskiej Magistratury powszechny Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 1,032 czer. zł., 8761 rub. sr. i 56,402 rub. 44 kop. assygn. i miedzią, przeznaczony na sprzedaż z publicznych targow oddany na wیکcyą dom jego, w mieście Wilnie między Końską a Rudnicką ulicą pod N. 276 położony, ze skrzydłami pod N. 253 i 254, oceniony w materyach niepalnych 224,258 rub. 35 kop. assygn., przynoszący rocznego dochodu 3500 rub. srebr; do czego naznaczono terminy 1szy 26, 2gi 28, następującego lutego 1826 roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich Gazetach, a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stoła Naczelnik Kowalenok.

1. W sprawie JP. Franciszka Sokołowskiego z JPP. Bartłomiejem Gużewskim, Alojzym Giedmonttem, Józefem Augiewiczem, Marcinem Milwidem, Józefem Matuszewiczem Rotm., Justynem Gadonem Chor., Franciszkiem Symenowiczem Sukcessorem zeszłego Tadeusza Symenowicza, Xawerym Zahorskim Poruczn., Maciejem Bogdanowiczem Sukcessorem zeszł. Wawrzyńca Bogdanowicza, Star. Icykiem i Szmuyłą Klikolskimi, WW. XX. Piotrem Daukszewiczem Podkustoszym Katedry Zmudz., Tomaszem Syrtowtem Regensem, Jaokiem Sandeckim Pleb. Rochit. Piotrem Twaryanowiczem Prokuratorem, Benedyktem Smigielskim Pralatem kapituły Zmudz., W. Franciszkiem Giedroyciem Sowietnikiem, JP. Wincentym Hłodkowskim, Star. Josielem Peysachowiczem Icykiem i żoną jego obywatelami Worniens., Michałem oycem, Fortunatem synem

Sokołowskimi, Jerzym Ugintowiczem Chor., JWW. Demetryuszem Alexandrowiczem Jenerał-Majorem oycem, Michałem synem Chor. Leyb-gwardyi, Alexandrem Rotm., Platonem Sztab. Rotm. Leyb-gwardyi i Waleryanem braćmi Grafami Zubofami, Star. Mowszą Hirszą Jankielowiczem, Hirszą Leybowiczem, Abramem Mowszowiczem, Jankielem Faywiszowiczem, Szłomą Abramowiczem, i W. Mikołajem Olszewskim Administratorem Gruszlawskim. W Sądzie Ziemskim Pttu Telsz. po zapisaniu w roku tym 1825 nowembra 4 z racyi nieznanym się Deputata na sprawce, za przybyciem Deputata duchownego po dodaniu adwokatów JP. Franciszkowi Sokołowskiemu, po oświadczeniu stanności przez W. Franciszka Giedroycia Sowietn. WJX. Benedykta Smigielskiego Pralata Katedry Zmudzkiej i JP. Wincentego Hłodkowskiego, tak ze stawającymi, jako też niestawającymi Sąd Taxatorsko Exdywizorski, na dom w mieście Worniach w powiecie Telszewskim i wszelkie mienie JP. Franciszka Sokołowskiego, naznaczono termin komportacyi na dzień drugi styczni 1826 do kancelaryi aktowej Ziemskiej Pttu Telszew. pod regestrami i datami, oraz ruchomości JP. Sokołowskiego na regestrze pod karami sprzeciwienia zadeterminowano, lokacyą do dwóch niedziel komportowanych papierów i regestrów zakryślono, skład Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego na realizacyą w komplecie ze trzech na dzień 18 styczni roku następnego w mieście Telszech, a wrazie niezłożenia się za obwieszczeniem przepisano, na niejawiających do realizacyi pretensye i kredyty, wieczystą amisyą Sądowi konkursowemu zapisać przyporuczono, na inwentaryą z koła swojego Członka naznaczono, Administracyą przepisano i dalsze warunki wyrokiem roku i miesiąca upływających dnia 11 poczętym, a dnia 13 ogłoszonym, oraz reguły pomienionemu nieraz Sądowi Taxatorsko-Exdywizorskiemu ku uzupełnieniu polecające się wyrażono; i awizacyą potrójną w Gazecie Kuryera Litt. uczynić zadeklarowano. Roku 1825 miesiąca nowembra 20 dnia.

Prezydent Ziem. Telsz. Jan Jankowski.

Aloizy Gadon Sędzia Ziemski i Kawaler.

Antoni Samowicz Ziem. Telszew. Sędzia.

X. Tymoteusz Węcnowicz Deputat.

Dominik Dowbor Ziem. Pttu Telsz. Regent.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiej z dokładem opiekunow, Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki Trzykrólskie w roku 1826 w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawelach złożyć się mający, przez gazetę Kuryera Litew. jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiej niemającej opublikowany, z powództwa Urodz. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawelskiego przy referencyi do Dekretu niestannego 1825 8bra 28 i do dowodów pisma exportowany, w szczególności mieniać oto: iż zeszyły do wieczności s. p. Tomasz Komorowski bezzenny i w znaczney starości w r. 1821 gru-

dnia 10 dnia w folwarku Karwazach w ekonomii Szawelskiej intestate bez żadnej dyspozycji umarł, po zeyściu którego kiedy różni obcy nie do pokrewieństwa nie przynależni, ubiegać się do osiągnięcia sukcesji po tymże nieżyjącym Tomasz Komorowski zamiar uczynili, i kiedy o tém doniesiono szlacheckiej ptu Szawelskiej Opiece, taż Opieka na skutek praw jurydykcyi swojej posługujących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała, ruchomość pozostałą przez publicznie ogłoszoną taxę, zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy wszelkie interessa zmarłego deportowała; a resztę pozostałości z masy pieniężnej i z obligów składającej się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komorowskiego successorom zostawiwszy, ażeby wszyscy successorowie jednocześnie z prawnymi dowodami probującymi rzeczywistość successorstwa do osiągnięcia swoich należności, przez się lub umocowanych plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Litew. awizując wezwwała, po takim opublikowaniu, gdy ciż tytularni successorowie o extradycję pozostałości po zmarłym Komorowski do szlacheckiej Ptu szawelskiej Opieki weszli i żądania swe na podanych prośbach złożyli, w zbiorze zatém stron nawzajem przez te prośby kontrujących, jedni drugim stopnia sukcesji zaprzeczających, w probacji genealogicznej descendencji rozróżnionych, szlachecka ptu Szawel. Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodów, po ścisłym onych rozbraniu, objaśnioną została o tej rzeczywistej pewności, że Magdalena Pezlewickówna była najpierw w zamęciu za Kazimierzem Stakiem a po śmierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józefem Komorowskim; w pierwszym zamęciu wydała na świat Rozalię Stakiównę a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoje potomstwo, po wygasnieniu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jednej matki zrodzone; taż Rozalia Stakiówna, zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Butowttów, ci więc jedynymi będąc po matce successorami przecięli nawet możność zesłemu Komorowskiemu korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojej matki, otrzymali stopień pociągnięcia wszelkich sukcesji na tę gałąź genealogii prawnie przypaść mogących. Wawrzyńiec zostawił synów czterech, Ignacego, Józefa Franciszka i Alexandra w życiu będących, Tomasz zaś Butowtt teraz nieżyjący spłodził synów, Józefa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Butowtt wydał na świat Jana i Dominika oraz córki Konstancję, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę; reprezentancja więc zesłego Tomasza Butowtta co do sukcesji, spłynęła na jego potomstwo, jakowa więc rzeczywistość wzięta genealogiczna descendencja wyprobowaną została, metrykami ślubnymi, chrzestnymi, pogrzebowymi, urzędownie z archiwum Wornieńskiego dyecezyi żmudzkiej wydanymi, jako dostatecznymi dowodami pisma; z kolei, z pomiędzy dalszych szlachece Stanisław Laniewski jako plenipotent żony swojej Róży z Chrzanowskich Laniewskiej, brata jego Antoniego Chrzanowskiego oraz Angieli z Langów Walczewskiej przyznawając prawną wartość, poszukiwania Butowttów, a tém

samém dowodząc niemożność okazania bliższości nad nich do sukcesji po Komarowski przez zapisany na swej prośbie recess, cołnął wniesioną pretensją odstępując widoków sukcesji, a pozostał przy obligu w roku 1817 marca 7 dnia na czer. zł. 100 przez zesłego Tomasza Komorowskiego szlachece Antoniemu i Róży Rodzeństwu Chrzanowski wydanym, a 24 stycznia do Xiąg Ziem. Ptu Szawel. wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna przez żadną stronę nie były pomówione, nakoniec szlachcianka dwómienna Barbara Pulcherya Komorowska wywodząc pochodzenie swoje po Kazimierzu Komorowski bracie rodzonym Ignacego Komorowskiego i ztąd zowiąc siebie stryjecznią siostrą zesłego Tomasza Komorowskiego, przywłaszczając na stronę swą całość sukcesji po nim pozostałej, lecz na wsparcie takowej probacji nie użyła żadnych inszych dowodów nad ekstrakta z Xiąg Ziem. Ptu Rosień, świadectwa niektórych obywateli tamiecznego powiatu w roku 1825 stycznia 15 niby wydanego, na dnia 21 tegoż miesiąca przez samą Komorowską aktykowane; gdy takie świadectwo bez okazania nawet autentyku, nie było dostatecznym dowodem do osiągnięcia sukcesji z przypytywania się do niej, a bardziej we względzie ważności do poniższenia chrzestnej metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750, Xbra 13 zapisanej z Xiąg dyecezyalnych archiwum Wornień. urzędowie wydanej, probującej że on nie z Ignacego ale z Józefa ojca i matki Magdaleny Pezlewicki rodzil się, oraz wszystkich inszych Butowttów służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaśniła nawet, żeby Ignacy i Wawrzyńiec Komorowscy (po których genealogiczną descendentą na gołostównę usposobiła relacji) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym Tomaszem Józefowiczem Komorowski, owszem, złożona metryka przez Butowttów Tomasza Józefowicza zupełnie onę twierdzenie zniweczyła, z uwag zatém powyżey wyszczególnionych szlachecka Ptu Szawel. Opieka nieznalazszy przekonania z rozpatrzonych papierów po Tomasz Józefowiczu Komorowski pozostałych i teraz zaprodukowanych, żeby taż Barbara Pulcherya Komorowska była stryjecznią nieboszczyka siostrą, lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach krajowych a mianowicie Statucie Litew. Artykuł 17 z Rozdz. 3 po zmarłych osobach bez dyspozycji stopnie dla successorów do osiągnięcia sukcesji przepisującym, wszelką po zesłym Tomasz Józefowiczu Komorowski pozostałość, nie wylęczając z niej dla nikogo żadnej części, wydadł successorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi, i synom Tomasza Butowttom na podział przez ustawy krajowe uproporecyonowane zadeterminowała, a chociaż szlachcianka Komorowska nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcesji po zesłym Komorowski jeżeli do tego mieć będzie słusność, prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała, w konkluzji oblig zesłego Komorowskiego marca 7 dnia 1817 wydany na czer. zł. 100 Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w terażniejszym zamęciu Stanisławowej Laniewskiej, gdy co do prawności jako też co do realności pożyczony sum-

my, przez strony nie był zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcesyą sumina z procentami czer. zł. 149 wskazaną została, z terminem opłacenia dla szlachy Łaniewskiego przy aktach Ziem. Ptu Szawel. w roku 1824 marca 4 dnia, naostatek tychże Butowttów według zasad prawa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zobowiązawszy, rezolucyę na osnowie praw nastąpiła odpowiednią słusznosci pod dniem 15 mca maja 1823 roku za N. 149, w Zurnale szlachecka Ptu Szawel. Opieka zapisała, stronom interessowanym lub ich plenipotentem skoroby do opieki przybyli oną objawić, a oraz i dowody przez nich wprzódki złożone zwrócić, za tęp. wydarzeniem udeterminowała. Nieprzystając obżalna Komorowska na takiej rezolucyi jako na sprawie dliwej zasadzie opartej, weszła z prośbą do głównej Opieki w zamiarze podniesienia opinii Opieki powiatowej Szawelskiej, gdzie gdy oney nieskutkowało żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie w roku 1824 januar. 26 zakroczył wyrok, zostawiający w pełnej exystencyi powiatowej szawelskiej szlacheckiej C-pieki rezolucyą, potwierdzający zarazem w punkcie dochodzenia sukcesyi po nieboszczyku Komorowskim w porządku właściwym, jeżeli się usposobili w dowody prawne do tego przedmiotu posługujące. Obżalna Komorowska nieukontentowana udziałem tey słusznosci, nie przestając na rezolucyach juryzdycznych w gazecie Kuryera Litewskiego zapowiedziała przeciwko wszystkim do sukcesyi po zmarłym Komorowskim stosunki czyniącym prawny process i chociaż onego jeszcze podług rozporządzenia opiek, jedney powiatowej szawelskiej, a drugiej głównej Gubernii Lit. Wileń. przez wyniesienie zapozwów, zgodnie z przepisem ustaw krajowych nie rozwinęła; będąc pierwszokrotnie przez żalę do rozprawy wezwana, na przewłokę sprawy wzdać siebie dozwoliła; mylnie więc bardzo do publiczności awizacyne przestała zawiadomienie, mieniąc siebie stryjecznorodzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w dalekim stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu, żadnym dowodem niewykryła, ztąd żalcy deltor Giedymina w widoku uroszczonej pretextowej pretensyi przez obżalną Barbarę Pulcheryę Komorowską publicznie gazetami ogłoszonej, i walkę w tey materii processową zapowiadającej, ma w zamiarze do przeświadczenia niewypartemi dowodami pisma, jako nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z Ignacego lecz z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, miał siostrę rodzoną Rozalię w zamęzcju za Marcinem Butowttem, z niey tedy spółdzeni Butowttowie osiągnęli prawny stopień korzystania z sukcesyi po wuju swoim Tomaszu Józefowiczu Komorowskim intestate bez dyspozycyi zeszlým, ktorzy prawem wieczystym w roku 1823 apryla 7 dnia datowaném tegoż roku miesiąca i dnia, w Ziem. Ptu Szawel. przyznany, ogólnej pozostałości po tymże nie raz pomienionym Tomaszu Komarowskim Urodz. Józefowi Stankiewiczowi Szambelanowi b. dworu pol., zrzekli się, a kolejno tenże Stankiewicz żalnu deltrowi Giedyminowi takoz prawem wieczystym w roku 1824 februaryi 24 sporządzonym i w tymże czasie w Ziem. takoz Szawel. przyznany, wiecznością wybył, transfundował, a zatém żalcy deltor Giedymina, zapowiedziany gazetą Kuryera Lit. roz-

wijając process, przez tę pozewną cytacyą powołuje obżalną Barbarę Pulcheryę Komorowską z jej opiekunami do Sądu Ziem. Ptu Szawel. gdzie nieżyjący Komorowski rodził się, edukował się, lat z dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszystkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych successorów zostawił, przy złożeniu prośb następujących nadewszystko: o zawarowanie activitatem loci standi, o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżalną Komorowską, o kompromitacyę pod obowiązkiem wykonać się powinny przysięgi wszelkich dowodów pisma, o skasowanie teyże Komorowskiej pretensyi do osiągnięcia ogólnej sukcesyi po nieboszczyku Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałej, o utwierdzenie za aktualnych successorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich żal. deltra Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zadatowanych dokumentów zręcznych transfuzyjnych oraz pisma dowodów złożyc się mających, tudzież rezolucyów juryzdycznych z dozwoleńm rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzie dla żal. deltra expensów prawnych.

1825 8bra 31 dnia, takowy Pozew w sprawie WJPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawel. oczewisto WJPannie Barbarze Pulcheryi dwómienney Komorowskiej z dokładem opiekunów jako nigdzie żadney Ziemskiej osiadłości niemający w mieście Szawlach do drzwi Izby sądowej przybiłem i o terminie stawania w Sądzie Ziem. Ptu Szawelskiego na rokach Trzykrólskich 1826 lub po nich następnym oznaymiłem. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawel.

Roku 1825, mca 8bra 31 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Szawel., stawając obecnie JP. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawelskiego Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał świadczyć. Leopold Bądzkiewicz Ziem. Ptu Szawelskiego Regent. Józef Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.

Wolno drukować. Dnia 3 grudnia 1825 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2. Roku 1825 mca nowembra 14 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Pttu Mozyrskiego w imieniu JW. Alexandra Horwata b. Chorążego Pttu Rzeczyckiego, przeciwko WWJJPP. Jakóbowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiej jako aktorowi, i Adamowi Gniewczynskiemu b. Asessor. Sądu Niższego Mozyr. jego Plenipotentowi powodem zaniesionego w dniu 9 idącego mca i roku w Aktach Ziem. Mozyr. oświadczenia, naysolenniejszy czyni się remanifest w następnym brzmieniu: z umowy o arędę Kazienney majątności Muchojedy zwaney, w Ptcie Rzeczyckim leżącej kontraktem dnia 23 septembra 1821 roku między obżalnym Jakubem Kozłowskim i JW. Chorążym Horwatem postanowionym, i jedno-czasowie w Ziem. Mozyr. przyznany stwierdzonej, za przestąpienie arędy rubli sr. 3,443 kop. 75, i oddzielnie za długi na włóscianach teyże majątności Muchojed zalegające, a przez obżalę Kozłowskiego do uzyskania JW. Horwatowi okazane rubli srebr. 2281 kop. 43, tudzież za arędę dwóch młynów rubli takichże 131 kop. 25, a razem rubli srebr. 5856 kop. 43, summa ogólna wylikwidowaną została, z ktorey przy zawar-

ciu wzmiankowanego kontraktu rubli srebr. 1000 W. Kozłowskiemu zaliczone. a na restujące rubli takichże 4856 kop. 43, pełnomocny Plenipotent JW. Chorążego Horwata W. Roman Wierzbicki Sędzia Gran. Pttu Ihumenskiego w jedneyże dacie z kontraktem to jest 1821 roku d. 23 septembra blisko wspomnionemu W. Kozłowskiemu oblig wydał, a dnia 24 eorundem przed Aktami Ziem. Mozyrskimi przyznał; przyjmując takowy oblig W. Kozłowski kontraktem tylekroć wspomnionym, nymocniey zastrzegł, iżby sam aktor JW. Horwat ony zatwierdził; stosownie więc do tego warunku JW. Chorąży Horwat korroborując oblig, z powodow zachodzących kwestyw we względzie okazanych na włościanach długow, według dobrowolnego zgódzenia się W. Kozłowskiego, zrobiwszy dystynkcyą zamieszczoney w nim summy wyraził, że summa długow na włościanach pokazana naówczas ma być płacona, kiedy przez Kazienną Pałatę zostanie utwierdzoną, i do odrobienia wskazaną będzie. Znał sam Kozłowski niepewność summy 2281 rubli 43 kop. z długow włościanskich wyliczoney, ani ją uważał w istocie za należną dla siebie, kiedy w adnotatach na tymże obligu przy wyjaśnieniu ilości nadpłaconey summy dozwalał wyrazić w słowach: „opłacono rubli sr. 935, w drugim terminie rubli sr. 909, i od reszty kapitału procent, nie licząc w tenże kapitał summy długow na chłopach w ogolney summie obligiem objętey,„. Taką kolejną JW. Horwat wypłacił za przeustąpienie arendowney possessyi majątności Muchojed rubli sr. 1844, i gdy między tym Minska Skarbowa Izba obrachowawszy i sprawdziwszy naliczone przez Kozłowskiego długi na włościanach Muchojedowskich rubli sr. 77 kop. 16 przyznawszy, i te tylko do uzyskania zostawując z tem, iżby do odkrycia o zaborze ziemi Kazienney przez Kozłowskiego nie były płacone, Ukazem od dnia 19 decembra 1822 roku przez Sąd Niższy Ziemski Rzeczycki objawiła, tym samym stosownie warunku przy zatwierdzeniu obligu opisanego JW. Chorąży Horwat do zaliczenia summy rubli sr. 2281 kop. 43 z długow włościanskich wylikwidowaney obowiązany nie jest. Iód co do summy restancyney za przeustąpienie arendowney possessyi majątności Muchojed, od wypłaty tey JW. Chorąży Horwat nigdy nie wymawiał się, owszem za nieprzyjęciem jey przez obżałgo Gniewczyńskiego Plenipotentu W. Kozłowskiego przed Aktami Ziem. Mozyrskimi na dniu 19 mca januaryi idącego roku 1825 zprezentował, i że takową summę w ilości rubli sr. 884 kop. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w każdym czasie opłacić jest gotow, oświadczeniem w tychże aktach umieszczonym zapowiedział; mimo pewności tak widoczney, obżałny Kozłowski, czy też jego zięć i Plenipotent obżałny Gniewczyński zamierzając korzystać z summy rozclucyą Minskiej Skarbowey Izby skassowaney, i cale mu nienależącey, silił się w wyszukaniu sposobu na przyćmienie wyżej pojaśnioney prawdy; zatwierdzenie tylekroć wspomnionego obligu z wyłączeniem summy za długi włościanskie, równie też zastrzeżenia przy nadpłatach należności za przeustąpienie arendy po przyznaniu rzeczzonego obligu poczynione, nigdzie do akt publicznych zapisane nie są: to więc posłużyło obżałnym do ukrycia samey istoty, i ułatwiło zręczność dopominku całkowitey za obligiem summy; albowiem obżałny Gniewczyński na dniu 9 terażniejszego mca i roku przez zanesione na Sądach Ziem-

skich Pttu Mozyrskiego oświadczenie, ukrywwszy warunki i zastrzeżenia na obligu skreślone, opisując ogólną summę rubli sr. 4856 kop. 43, obligiem przez W. Sędziego Wierzbickiego z mocy plenipotencyi wydanyą zajętą, że jakoby na cały ten kapitał JW. Horwat rubli sr. 1844 wypłacił, i że do zaliczenia restancyi, to jest rubli sr. 3011 z procentami obżałmu Kozłowskiemu, skutkiem obligu obowiązany pojaśnił, a na ostatek że wspomniony nieraz oblig, nie wiadomo gdzie zgubił, acz z nieśmiałym okiem oświadczył. Ten podstępny wybieg staje się pobudką JW. Chorążemu Horwatowi przy powyższym objaśnieniu rzeczy, odkryć publiczności, że obżałny Gniewczyński celem tylko zniszczenia śladu opisanych warunkow, zgubę obligu opowiedział, lecz że w tym istotney prawdy niema, łatwo widzi się przekonanie stąd, iż gdyby zgubiony jakoby w drodze jadąc do Mozyra pugilares z obligiem, złożony był w szkatułce, to nie mógłby z niey zginąć bez straty innych rzeczy, lub samey szkatułki; jeżeli zaś tenże pugilares obżałny Gniewczyński miał przy boku swoim, jak się powszechnie dzieje, i on w drodze zginął, to w śladby tę szkodę postrzegł, i dałoby się słyszeć przynajmniej za przybyciem do Mozyra opowiadanie tey zguby; wszakże obżałny Gniewczyński od przybycia swojego do Mozyra, bawiąc blisko dwóch tygodni, nigdzie i przed nikim, o zgubie obligu nie użalał się, owszem cale milcząc, ledwie w dni kilkanaście w dacie wyżej zjaśnioney zapisanym oświadczeniem ogłosił, że w dniu 8 nowembra dostrzegł zguby pugilaresu i w nim obligu, i nie starając się o wyszukanie posrzednictwem policyów, na jednym oświadczeniu zaprzestał, a w pięć dni ze spokojnym umysłem do domu odjechał. Te racye ukazują niemylną prawdę, że oblig nie jest zgubiony, lecz z utajenia onego, ażeby nie mógł obżałny Kozłowski korzystać, i aby nie ośmielał się tak tenże Kozłowski jako i obżałny Gniewczyński nikomu przelewem ustąpić, przez niniejsze oświadczenie do Gazet Kuryera Litewskiego przesłać się mające publiczność zawiadamiając, w imieniu JW. Chorążego Horwata do akt zapisuje. Takowe oświadczenie z mocy Plenipotencyi podpisuję Andrzej Grabowski Ziemski Pttu Mozyr. Regent.

Roku 1825 mca nowembra 16 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATOSKIEY MOSCI Ziemskimi Powiatu Mozyrskiego znajdując się osobicie W. Andrzej Grabowski Regent Ziemski Pttu Mozyrskiego niniejsze oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Horwata byłego Chorążego Pttu Rzeczyckiego i W. Romana Wierzbickiego Sędziego Granicznego Powiatu Rzeczyckiego przeciwko WW. Jakubowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiej i Adamowi Gniewczyńskiemu jego plenipotentowi uczynione do zapisania w Aktach podał.

Przyjąłam i że jest w Aktach świadeżę Wawrzyniec Bogusz Ziemski Mozyr. Regent.

Pozwolono drukować 26 Listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kollegialny, Symon Żukowski.

3. Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zawiadamia Kredytorow i Pretensorow W. Franciszka Rewkowskiego b. Deputata Pttu Oszm. iż Dekret oczewisty w sprawie tychże Kredytorow w dniu 9 następującego mca decembra 1825 r. będzie ogłoszony. Ru 1825 gbra 30 d. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński.